

**Olaf Kryowski**

Uniwersytet Warszawski

ORCID: 0000-0001-7778-856X

DOI: [https://doi.org/10.59444/2024SERredKul\\_Rusr1](https://doi.org/10.59444/2024SERredKul_Rusr1)

## IDEA WSPÓLNOTY ETNOLINGWISTYCZNEJ SŁOWIAN W PRELEKCJACH PARYSKICH MICKIEWICZA\*

### 1. Uwarunkowania ideowe i historyczne

Jedną z kluczowych inspiracji do poszukiwania wspólnych początków ludów słowiańskich stanowiła dla romantyków filozofia Johanna Gottfrieda Herdera. W przeciwieństwie do stereotypów i fantasmagorii, tworzonych w okresie oświecenia przez przedstawicieli świata zachodniego na temat Europy wschodniej jako krainy zasiedlonej przez plemiona barbarzyńskie, egzotyczne, które dopiero trzeba ucywilizować, Herder ujrzał w Słowianach grupę ludów posługującą się językiem wysoko rozwiniętym. Zauważył, że dysponują oni ogromnym potencjałem kulturowym, który na razie jeszcze nie został wykorzystany. Poglądy, które Herder głosił m.in. w Weimarze, oddziaływały bezpośrednio nie tylko na Johanna Wolfganga Goethego i Fiedricha Schillera, lecz także na studiującego w tym mieście Jana Kollára. Dodatkowo dzięki *Rozprawie o pochodzeniu języka* stały się one popularne wśród niemieckich teoretyków języka i filozofów (Wilhelm Humboldt, Johann Gottlieb Fichte, Ernst Moritz Arndt i in.) oraz czeskich i słowackich poetów, lingwistów i historyków (m.in. Ján Benedikti, Pavol Josef Šafárik, Juraj Palkovič). Można powiedzieć, że czerpanie inspiracji z myśli Herdera legitymizowało poglądy ówczesnych intelektualistów, a także sprawiało, że ich twórczość odbiorcy mogli poznać w szerszym kontekście historii idei politycznych. Zaczęli oni tworzyć różne koncepcje zjednoczenia się narodów słowiańskich mówiących dialektami jednego języka, którym, jak sądzili, pierwotnie posługiwała się cała Słowiańszczyzna.

Idea wywodząca tożsamość danego narodu z języka, określana przez badaczy mianem językowego nacjonalizmu<sup>1</sup>, stała się niewygodna dla porządku monarchistycznego odradzającego się w Europie po wojnach napoleońskich. W prelekcjach paryskich,

---

\* Artykuł stanowi okrojona wersję dłuższego anglojęzycznego studium: *Adam Mickiewicz and the Concept of the Ethnolinguistic Unity of the Slavs*, opublikowanego w czasopiśmie literaturoznawczym afiliowanym przy The Pennsylvania State University (USA): „Interdisciplinary Literary Studies” 2022, Vol. 24, No. 1, s. 1-32.

<sup>1</sup> Więcej na temat pojęcia językowego nacjonalizmu (*linguistic nationalism*) zob. [w:] J. Connelly, *From utto sinto Nations. A History of Eastern Europe*, Princeton 2020, s. 80-107.

które Mickiewicz wygłaszał w Collège de France w latach 40., a więc w okresie trwania represji, jakie zaborcy (szczególnie carska Rosja) stosowali wobec narodu polskiego po powstaniu listopadowym, idea jedności Słowian siłą rzeczy została skonfrontowana z aktualną sytuacją polityczną, w jakiej się oni znaleźli. Mickiewicz zgłębiał więc jednocześnie dwa nurty pojmowania narodowości w kontekście Słowian. Pierwszy, inspirowany myślą Herdera, reprezentowany przez Kollára i innych niemieckich oraz czeskich i słowackich myślicieli, mówił o jedności etnicznej Słowian i wywodził ją ze wspólnego, choć rozbitego na różne dialekty, języka, którym posługiwała się społeczność słowiańska. Drugi nurt, bardziej kompleksowy, zwracał większą uwagę na uwarunkowania historyczne i polityczne, które nakazywały tę jedność kwestionować i zdać sobie sprawę, że jest ona niemożliwa do urzeczywistnienia.

Jednym z fundamentów idei jedności Słowian wywodzonej ze wspólnego języka było nagminne wśród ówczesnych intelektualistów odwoływanie się do jego źródeł za pośrednictwem pseudoetymologii. Przedstawiciele tego nurtu wiązali język z charakterem mówiącego nim ludu<sup>2</sup> i ustalali pochodzenie lub pierwotne znaczenie wyrazów (na przykład nazw miejscowych) na podstawie analizy nie tyle ich budowy morfologicznej, ile przypadkowych podobieństw brzmieniowych.

Stanowisko odnoszące się do uwarunkowań historycznych nie było tak optymistyczne w kwestii jedności Słowian. Kluczową rolę odgrywała w tym przypadku sytuacja geopolityczna, w jakiej znaleźli się Polacy, całkowicie odmienna od położenia innych ludów słowiańskich. Na ziemiach polskich, rozebranych ostatecznie w 1795 roku przez Rosję, Prusy i Austrię, to Rosja, jako jedyny członek społeczności słowiańskiej, przyjęła postawę agresora i okupanta wobec innego członka tej społeczności. Spowodowało to, że jeden język słowiański (rosyjski) służył eliminacji drugiego (polskiego), będąc jednocześnie narzędziem wynarodowienia Polaków. Spośród ludów słowiańskich tylko Polacy namacalnie odczuli, że jedność Słowian jest trudna do urzeczywistnienia.

W tle głoszonych przez Mickiewicza poglądów na temat jedności Słowian rozwijały się, rzecz jasna, również inne ruchy intelektualne, m.in. austrosławizm, czyli przekonanie o możliwości zjednoczenia narodów słowiańskich w ramach monarchii Habsburgów (Jernej Kopitar, František Palacký<sup>3</sup> i in.) i południowo-słowiański pansławizm – dążenie do stworzenia federacji narodów słowiańskich na Półwyspie Bałkańskim (Ilija Garašanin, w późniejszym okresie Benjamin von Kállay i in.). Ponadto funkcjonowały z jednej strony grupy słowiańskich okcydentalistów – zwolenników westernizacji,

---

2 Zawiłości romantycznej kategorii „charakteru narodowego” precyzyjnie objaśnia Balázs Trencsényi. Por. *idem, The Politics of National Character. A study in interwar East European Thought*, New York 2012.

3 O Františku Palackým Mickiewicz wspominał w wykładach X i XI pierwszego kursu prelekcji paryskich w kontekście jego znajomości rzekomych zabytków literatury słowiańskiej, takich jak *Sąd Libuszy* (część tzw. *Rękopisu zielonogórskiego*) czy *Rękopis królodworski*.

przebudowy Europy wschodniej według idei i wzorców kulturowych typowych dla Zachodu (Piotr Czaadajew, Wissarion Bielinski, Ljubomir Nenadović i in.), a z drugiej – słowianofilów czy autochtonistów (Iwan Kiriejewski, Aleksiej Chomiakow, Ľudovít Štúr i in.), którzy tradycje polityczne i kulturowe Zachodu traktowali jako obce i niemożliwe do przyswojenia przez Słowian.

## 2. Inspiracje czeskim ruchem odrodzenia narodowego

Formuła *Slavus sum, nihil Slavici a me alienum esse puto* („jestem Słowianinem i nic, co słowiańskie, nie jest mi obce”)<sup>4</sup>, jedna z myśli przewodnich rozprawy *O literackiej wzajemności między różnymi szczepami i narzeczami narodu słowiańskiego* Jana Kollára, ilustruje w pracy tego słowackiego poety-lingwisty pogląd, że wszyscy Słowianie to bracia posługujący się narzeczami jednego, wspólnego niegdyś języka, należący do „jednej wielkiej rodziny”, którzy powinni tworzyć „wzajemną ogólnosłowiańską literaturę”<sup>5</sup>. Idee te łączą Kollára z czeskimi i słowackimi slawistami, z jednej strony z Josefem Dobrovským, z drugiej – z Pavlem Jozefem Šafárikim. Cała ta trójka filologów-lingwistów postrzegają mowę jako swoistą księgę, w której kolejne pokolenia ludów słowiańskich zapisywały dzieje własnej umysłowości i duchowości. Idea panslawistyczna Kollára odegrała istotną rolę w kształtowaniu poglądów Mickiewicza na temat języka jako podstawowego wyznacznika jedności ludów pozornie różnych i rozproszonych, które w rzeczywistości mają wspólne korzenie oraz tworzą jeden korpus pod względem etnicznym i cywilizacyjnym. Z pierwszego wykładu II kursu *Literatury słowiańskiej* słuchacze dowiedzieli się m.in., że: „[...] poeta czeski Jan Kollár wydał głośną rozprawkę, w której ujmuje krótko całą rzecz: w tym piśmie *O literackiej wzajemności Słowian* nakłada na wszystkich Słowian obowiązek, by nawzajem znali swoje narzecza i literatury” (IX, 12)<sup>6</sup>.

Droga Mickiewicza do poznania czesko-słowackiej filozofii języka nie była jednak ani łatwa, ani krótka. W latach 20. XIX wieku poeta niewiele jeszcze wiedział o dynamice rozwoju zainteresowań europejskich uczonych, poetów, podróżników kulturą i historią Słowian<sup>7</sup>. Wskazuje na to m.in. jego list do Antoniego Edwarda Odyńca z 6/18

4 Przekształcona maksyma Terencjusza *Homo sum, humani nihil alienum a me esse puto*.

5 J. Kollár, *O literackiej wzajemności między różnymi szczepami i narzeczami narodu słowiańskiego*, przeł. H. Batowski, [w:] *idem, Wybór pism*, oprac. H. Batowski, przeł. H. Batowski, A. Bielowski, E. Bojanowski, A. Brosz, K. Turowski, R. Zmorski, Wrocław 1954, s. 16.

6 Wszystkie fragmenty wykładów i pism Mickiewicza cyt. za: A. Mickiewicz, *Dzieła. Wydanie rocznicowe 1798-1998*, red. Z.J. Nowak i in., t. 1-17, Warszawa 1993-2005. W sąsiedztwie cytatów podają numery tomów i stron.

7 W tym kontekście zwraca uwagę opinia Aliny Witkowskiej, że „romantyczna Słowiańszczyzna jest tworem doby popowstaniowej i rozciąga się właściwie na cały czas egzystencji prądu, a w polu uwagi poszczególnych pisarzy (Kraszewski, Lenartowicz, Norwid) pozostanie jeszcze długo potem, gdy pozytywiści otrąbili zajęcie literackiego placu. Jest więc związana ze sztuką oraz myślą romantycz-

października 1826 r. Pisał w nim, iż nie ma pojęcia, „co zacz jest ów pan Szafarik” (XIV, 370), o którym przeczytał w *Liście do redaktora „Dziennika Warszawskiego”* opublikowanym przez Kazimierza Brodzińskiego w związku z zamieszczonymi przez niego w piśmie „piosnkami słowiańskimi” (XIV, 370)<sup>8</sup>.

Gdy już po opuszczeniu Rosji, w lipcu 1829 roku, Mickiewicz osobiście udał się do Pragi i Karlsbadu, odwiedzał te miejsca przede wszystkim z myślą o nawiązaniu kontaktów ze sławistami, o których wcześniej słyszał lub których dzieła czytał. Spotkał się m.in. z Vaclavem Hanką i Františkiem Ladislavem Čelakovským. Znamienne brzmi wpis poety w albumie Hanki: „Szanownemu Sławianinowi na pamiątkę jeden z jego wielbicielei”<sup>9</sup>.

Przynając Słowianom pierwszeństwo przed Niemcami w wypracowaniu filozofii języka, profesor Collège de France docenił znaczące osiągnięcia w tej dziedzinie myślicieli czeskich i słowackich. Impuls do zagłębienia się w ich prace dały mu inauguracja wykładów paryskich w grudniu 1840 roku oraz związana z nią konieczność zgromadzenia publikacji źródłowych do dziejów kultury słowiańskiej. Ten właśnie moment zagłębienia się Mickiewicza w lekturę pism Dobrovský’ego, Šafárika i Kollára w sposób znaczący ukierunkował jego myślenie o historii oraz kulturze Słowian. Poeta zaczął postrzegać obie te dziedziny przez pryzmat rozwoju języka, dynamiki zachodzących w nim procesów i zmian. Tendencję tę dokumentują nie tylko prelekcje paryskie, ale też szkic historyczny zatytułowany *Początki Italii* (1853). Poeta rozważał w nim kwestię słowiańskich korzeni niektórych ludów zamieszkujących starożytną Italię. „Nazwy miejscowości, rzek i gór – wyjaśniał – zachowane u autorów starożytnych, greckich i rzymskich, mają brzmienie jakby wyraźnie słowiańskie. Badania Szafarzyka, Kollára i innych Słowian wykazują dowodnie pochodzenie słowiańskie wszystkich tych ludów, znanych w Italii pod imieniem Henetów albo Wenedów” (VII, 162)<sup>10</sup>. Warto przypomnieć, że *Slovanské starožitnosti* (1836-1837) Šafárika ukazały się w polskim przekładzie

---

na okresu dojrzałości, nie młodzieńczej brawury i krytyki, kiedy zmierza się bardziej do pokonania przeciwnika niż rozważania racji i wszechstronnego rozwijania własnego systemu”. A. Witkowska, *„Ja, głupi Słowianin”*, Kraków 1980, s. 9.

8 Utwory zamieszczone w „Dzienniku Warszawskim” (1826, t. 4, nr 12) w rzeczywistości nosiły tytuł *Pieśni ludu*. Brodziński, który w 1824 roku spędził tydzień w Pradze, gdzie osobiście poznał pisarzy-językoznawców działających w czeskim ruchu odrodzenia narodowego: Václava Hankę, Františka Ladislava Čelakovský’ego oraz Josefa Jungmanna, pomylił się w identyfikacji autorów tekstów przytoczonych w artykule. Zacytowaną w *Liście do redaktora „Dziennika Warszawskiego”* *O pieśniach ludu* opinię o George’u Byronie, do której odniósł się Mickiewicz, przypisał Šafárikowi. Była to tymczasem wypowiedź Jana Kollára zaczerpnięta z opublikowanej przezeń anonimowo w 1823 roku przedmowy do *Pisně světské lidu slovenského v Uhrách*.

9 Cyt. za: M. Szykowski, *Mickiewicz jedzie do Pragi: z cyklu „Polskie peregrynacje do Pragi i Karłowich Warów”*, „Pamiętnik Literacki” 1935, t. 32, nr 3-4, s. 445.

10 Nazw „Wenedowie”, „Wenetowie”, „Henetowie” Mickiewicz używał wymiennie, podobnie jak wielu współczesnych mu historyków i filologów, którzy przyjmowali, że są to różne imiona jednego ludu.

przyjaciela Mickiewicza, Hieronima Napoleona Bońkowskiego, w latach 1842-1844<sup>11</sup>. *Staroitalia slavjanská* Kollára zaś została wydana w 1853 roku<sup>12</sup>, tym samym, w którym poeta podyktował *Początki Italii* w języku francuskim Armandowi Lévy'emu.

Niezwykła aktywność, a także osiągnięcia uczonych czeskich i słowackich w badaniach nad Słowiańszczyzną sprawiły, że w prelekcjach paryskich Mickiewicz wypowiedział się o nich z atencją. W IV wykładzie I kursu mówił o ważnej misji narodowej, jakiej podjęli się Czesi, rozpoczynając na dużą skalę badania nad dziejami języków słowiańskich:

Obecnie Czesi odkryli swoje powołanie i zdobyli wśród ludów słowiańskich miejsce przez nikogo im nie zaprzeczane. Uczeni czescy, od dawna odsunawszy się od walki politycznej i uznawszy niebezpieczeństwo zatargów religijnych, zwrócili się w głąb swego jestestwa i rozpoczęli badać przeszłość. W przeszłości szukają Czesi dla siebie ostoji; tam szukają też wspólnego węzła, zdolnego wszystkich Słowian w jedną społeczność połączyć. [...] Uczeni czescy nie są podobni do badaczy starożytności w innych krajach; są oni, że tak powiem, apostołami narodowości; pracują na kształt benedyktynów, maurynów, czasem nawet znoszą te same umartwienia. W ich badaniach jest jakaś poezja, duch żądny wiedzy i razem poetycki ożywia ich przedsięwzięcia (VIII, 49-50).

Działania, które Mickiewicz tak wysoko cenił oraz do których miał stosunek romantyczny (dostrzegał w nich ducha wiedzy i poezji zarazem), sprawiały, że nie mógł nabrać do nich krytycznego dystansu. Przyjmował niekiedy bez zastrzeżeń rozstrzygnięcia etnolingwistyczne mogące budzić wątpliwości już na pierwszy rzut oka<sup>13</sup>. Objaśniając na przykład genealogię ludów italskich z uwzględnieniem nazw plemion zamieszkujących terytoria Półwyspu Apenińskiego i Azji Mniejszej, utożsamiał „Wendów” (Wenedów, Wenetów) – opisywanych przez Pliniusza Starszego, Klaudiusza Ptolemeusza, Tacyta i Jordanesa oraz uznawanych za przodków Słowian – ze starożytnymi „Lydami” (Lidyjczykami), ludem zamieszkującym zachodnie wybrzeże Anatolii i według legend greckich spokrewnionym z Etruskami. Rozstrzygnięcia tego typu,

11 *Słowiańskie starożytności P.J. Szafarzyka*, przeł. H.N. Bońkowski, t. 1-2, Poznań 1842-1844.

12 J. Kollár, *Staroitalia slavjanská aneb objevy a důkazy živlů slavských v zeměpisu, v dějinách a v bájesloví, zvláště v řeči a v literatuře nejdávnějších vlášských a sousedních kmenů, z kterých zřejmě že mezi prvotními osadníky a obyvateli této krajiny i slavjane nad jiné četnější byli*, Viedeň 1853.

13 Danuta Zawadzka zwróciła uwagę na polemikę, jaką w opublikowanej w 1853 roku pracy *Narody na ziemiach słowiańskich przed powstaniem Polski* Joachim Lelewel przeprowadził z etymologiczno-historycznymi badaniami Šafárika. Autorka dostrzegła, że nazwisko słowackiego filologa posłużyło Lelewelowi za pretekst do wskazania trudności, z jakimi jego zdaniem musiał borykać się badacz historii Słowian, mając do czynienia z niepewnymi źródłami oraz musząc stawiać opór licznym błędom lub złudzeniom „poetów, podróżników, kronikarzy, zwodniczym »brzękotkom« etymologicznym, dawnym wyobrażeniom geografii świata” itp. D. Zawadzka, *Prelekcje Mickiewicza w oczach Lelewela*, [w:] *Prelekcje paryskie Adama Mickiewicza wobec tradycji kultury polskiej i europejskiej. Próba nowego spojrzenia*, red. M. Kalinowska, J. Ławski, M. Bizior-Dombrowska, Warszawa 2011, s. 313.

niepoparte realnymi dowodami, były charakterystyczne dla kreowanego przez Kollára mitu Słowian jako szczepu starodawnego, potężnego, którego historia miała być częścią dziejów antycznej Europy. Mickiewicz najwyraźniej mit ten chciał traktować serio. W szkicu *Początki Italii* stwierdzał bowiem, iż „istnieją poważne przypuszczenia, że owi Lydowie byli tylko odłamem Wenedów albo, dokładniej mówiąc, że [nazwa] Lydowie była jedną z nazw Wenedów” (VII, 162-163).

Szkice historyczne ukazują zatem drogę, jaką Mickiewicz pokonał od wstępnego rozpoznania czeskiej i słowackiej myśli etnolingwistycznej do poddania się urokowi jej słowianofilskich mistyfikacji. Droga ta prowadziła od pytania, „co zacz jest ów pan Szafarik” do popartego znajomością prac czesko-słowackich poetów-filologów postrzegania języka jako wykopaliska, archeologicznego świadectwa przeszłości. W wykładzie VII pierwszego kursu prelekcji paryskich Mickiewicz wyjaśniał:

Każde [...] słowo słowiańskie jest z jednego kruszcu, bez żadnej domieszki, i badane we wszystkich przekształceniach wiedzie nas od czasów najdawniejszych aż po dzisiejsze.

[...]

Ludy słowiańskie przed utworzeniem się państw i cesarstw na ziemiach, które zamieszkiwały, mówiły wszystkie jednym językiem. Dialekty jeszcze się nie wytworzyły, podania narodowe jeszcze nie istnieją. Sposobna to pora rozważyć powszechną tradycję ludu słowiańskiego. Będziemy jej szukać we wspólnym źródle, w języku [...] (VIII, 84, 85).

Ustalenia te okazują się fundamentalne dla konstrukcji dyskursu słowianoznawczego w wykładach paryskich. Po pierwsze bowiem uświadamiają wagę etymologii, która, zastosowana w przemyślany sposób, może służyć rekonstrukcji dziejów społeczności posługującej się danym językiem „od czasów najdawniejszych aż po dzisiejsze”, po drugie – wskazują, iż ewolucja mowy pozwala na odkrywanie podstawowych faktów kulturowych dotyczących badanej grupy etnicznej w okresie najtrudniejszym do zbadania – przedpiśmiennym, prehistorycznym. Z cech wspólnych „żywych” języków słowiańskich zaś można wywnioskować, iż owe języki są w istocie tylko „dialektami” jednego uniwersalnego języka, którym mówiła plemienna Słowiańszczyzna. Tak zarysowana filozofia mowy przeradza się w *Literaturze słowiańskiej* w filozofię historii czy nawet filozofię kultury.

### **3. Antagonizm polsko-rosyjski, austroslawizm i inne konteksty myśli Mickiewicza**

Ideę wspólnoty plemiennie-językowej Słowian Mickiewicz zaczerpnął jednak nie tylko z prac Dobrovského, Šafárika czy Kollára. Zetknął się z nią również w twórczości Josefa Jungmanna. Fakt, że w prelekcjach paryskich (kurs pierwszy, wykład XI) potraktował

go – niesłusznie – jako leksykografa, „który nie parał się nigdy poezją i nie czuje się na siłach pisać wierszy” (VIII, 134)<sup>14</sup>, może oznaczać, iż cenił przede wszystkim jego wiedzę i dokonania w zakresie językoznawstwa. Mogło to być podyktowane faktem, że spośród czeskich „budzicieli” to Jungmann wyciągał najdalej idące wnioski praktyczne z przekonania o wspólnym pochodzeniu wszystkich współczesnych dialektów słowiańskich. W trosce o uwolnienie kultury czeskiej od wpływów niemieckich głosił potrzebę stworzenia (lub przyjęcia) jednego języka, którym będzie mówił cały świat słowiański. Co więcej, jeżeli zaszłaby taka konieczność, gotów był złożyć w ofierze „dialekt” czeski „na ołtarzu [...] wszechsłowiańskiej wspólnoty”<sup>15</sup>. Sądził bowiem, że rolę przewodnią odegra w niej naród rosyjski lub polski i to od rozstrzygnięcia ideowo-historycznego sporu między nimi będzie zależało, jakim językiem cała społeczność będzie władała.

Mickiewicz w wykładach wziął pod uwagę wymienione konteksty myślenia o języku, ale też wydobyl na jaw jego potencjalne słabości. Uznał mianowicie mowę za kluczowe, „wspólne” źródło poznania historii, kultury, „powszechnej tradycji ludu słowiańskiego”. Zwrócił jednak uwagę na skomplikowaną historię Słowian, niewolną od podziałów i sporów wynikających z różnic i sprzecznych interesów plemiennych. Choć, jak przekonywał w wykładzie VII pierwszego kursu, „ludy słowiańskie przed utworzeniem się państw i cesarstw na ziemiach, które zamieszkiwały, mówiły wszystkie jednym językiem”, w następnej prelekcji dodawał, że w czasach późniejszych wytworzyły one odrębne dialekty, które odpowiadały różnicom kulturowym i politycznym, jakie zaczęły się między nimi rysować. Przedstawiona przez profesora w pierwszym kursie wykładów koncepcja rozdzielenia się ludu słowiańskiego na dwie zasadnicze odnogi – Lechitów oraz Rusów, których to odrębność mieli ugruntować, podporządkowując ich sobie i jednocząc się z nimi, skandynawscy wojownicy Waregowie (in. Normanowie, w prelekcjach paryskich zw. „Normandami”), była popularna wśród historyków w XIX wieku. Lelewel przedstawił ją m.in. w rozprawie *Narody na ziemiach sławiańskich przed powstaniem Polski*<sup>16</sup>. Mickiewicz zrećcznie połączył ją z wizją dwóch dialektów odpowiadających przeciwstawnym ideom słowiańskim: polskiej i rosyjskiej. Była to jedna z kluczowych opozycji, na których poeta skupił uwagę w wykładach. Jak wskazała Zofia Stefanowska,

---

14 Jungmann był rzeczywiście świetnym leksykografem, autorem *Slovníka česko-německýho* (t. 1-5, 1834-1839), ale pisał także wiersze, m.in. sonety. Zasłynął ponadto jako tłumacz *Raju utraco-nego* Milтона, *Atali* Chateaubrianda, *Lenory* Bürgera, tekstów Herdera, Goethego i Schillera.

15 M. Szykowski, *Czeskie odrodzenie w XIX wieku*, Warszawa 1948, s. 35.

16 Dzieło to zostało wydane, zgodnie z informacją zawartą w podtytule, jako „tom wstępny” dzieła *Polska wieków średnich, czyli Joachima Lelewela w dziejach narodowych polskich postrzeżenia*, t. 1-4, Poznań 1851-1856.

miał on w ogóle „trwałą tendencję do organizowania wizji historii wokół antagonizmu polsko-rosyjskiego jako głównego wydarzenia dziejów”<sup>17</sup>.

Antagonizm ten ujawnia się w prelekcjach wyraźnie, gdy profesor dostrzeża źródło podziałów między Słowianami nie tyle w toczonych przez nich sporach terytorialnych, ile w dwóch różnych ideach kształtujących w sposób odmienny ich kulturę i język:

Polska i Rosja to nie dwie dzielnice ziemi, ale **dwie idee** [wyróżnienie – O.K.] ciśnione pomiędzy ludy słowiańskie, które dążą do realizacji, wzajemnie się wykluczają i toczą odwieczną walkę. Zależnie od różnych losów tej walki kraje i ludy słowiańskie ciążą to ku jednej, to ku drugiej z tych idei. W tych to ideach należy szukać natury dialektów. Były między dialektami niejaki różnice, ale dopiero przyjęty pierwiastek duchowy różnice owe rozwinął i wytworzył dwa języki odmienne (wykład VIII, kurs I; VIII, 93-94).

W jaki sposób język, w którym czesko-słowaccy poeci-lingwiści wyodrębnili dwa żywioły: polski i rosyjski, podbudowane ideami wykluczającymi się, toczącymi ze sobą walkę, miałyby zjednoczyć Słowian? Jakim sposobem miałyby on wzmocnić słowiańską społeczność, uwolnić ją od wewnętrznych sporów, rodzimych i obcych dominacji, oraz przygotować do odpowiedzialnego uczestnictwa w politycznym i kulturalnym rozwoju Europy? Jungmann pisał o możliwości poświęcenia języka czeskiego, jeżeli rolę przewodnią przejąłby polski lub rosyjski. Mickiewicz jednak zauważył, że „w takim podziale Polacy nie chcieli wcale ustąpić pierwszeństwa językowi rosyjskiemu, a Rosjanie polskiemu” (VIII, 93). Relację między ideami polską a rosyjską charakteryzuje nawet nie to, że są one różne, lecz to, iż się wzajemnie znoszą, wykluczają. Polska – wskazywał poeta – ciąży ku kulturze łacińskiej, ku Zachodowi, ku Rzymowi, Rosja – ku bizantyjskiej i mongolskiej, ku Wschodowi, Konstantynopolowi. To nieprzystające do siebie światy, przeciwstawne systemy wartości, nieprzyjazne tradycje. Można wprawdzie zbudować jedność na fundamencie różnorodności, trudno jednak wypracować ją w warunkach niezgody lub wrogości.

Mimo przywiązywania dużej wagi do antagonizmu polsko-rosyjskiego czy też rosyjsko-polskiego Mickiewicz mówił jednak o przemianie świata słowiańskiego, który w jakiś cudowny, niewiadomy jeszcze sposób odrzuci waśnie i walki wewnętrzne na rzecz wspólnego działania oraz jednej, wiodącej idei. Na początku II kursu prelekcji stwierdzał:

Wszystkie w ogóle kraje słowiańskie są teraz w uroczystym oczekiwaniu. Wszyscy oczekują idei powszechnej, idei nowej. Jaka będzie owa idea? Czy ród słowiański wciągnięty zostanie na zdobywcze szlaki Rosji, czy też zdołają porwać go za sobą Polacy w swój śmiały pochód ku tej przyszłości, którą Rosjanie zwą marzeniem, Czesi utopią, a która jest tylko ideałem? Czy dojdzie do jakichś ustępstw z obu stron? Znajdź się formuła zdolna uczynić zadość potrzebom, interesom i dążnościom wszystkich tych ludów? (IX, 14)

17 Z. Stefanowska, *Legenda słowiańska w prelekcjach paryskich Mickiewicza*, „Pamiętnik Literacki” 1968, nr 2, s. 47.



Od tego, która idea przeważy, zależałoby także pierwszeństwo języka rosyjskiego lub polskiego jako ważnego czynnika jednoczącego Słowiańszczyznę. Jeden z tych języków miałby kształtować ducha całej społeczności.

Jeśli głębiej się zastanowić, hipoteza Jungmanna czy Mickiewicza, że cała Słowiańszczyzna mogłaby identyfikować się z ideą rosyjską lub polską, a dodatkowo może z językiem którejs ze stron, jawi się jako utopijne marzenie. Zwycięstwo jednej z omawianych idei musiałoby oznaczać klęskę drugiej. Ani jedna, ani druga nie mogła być wzorcem do budowania realnej jedności, ponieważ żadna nie uzyskałaby akceptacji całej zbiorowości słowiańskiej.

Na dodatek takich przeciwstawnych idei scalenia Słowiańszczyzny było więcej. Mickiewicz znał stosunkowo dobrze prace słowianoznawcze Kopitara<sup>18</sup>, który już w 1810 roku w artykule zamieszczonym w wiedeńskim czasopiśmie „*Vaterländische Blätter*” zauważył, że w przeciwieństwie do Rosji, w której dominował tylko jeden dialekt słowiański, państwo Habsburgów zamieszkiwali Słowianie mówiący wieloma dialektami. Dlatego zdaniem Kopitara nie Moskwa, lecz Wiedeń mógłby „służyć jako naturalny punkt zjednoczenia wszystkich Słowian”<sup>19</sup>. Niedługo potem Kopitar stał się kluczową postacią w upowszechnianiu idei austro-słowiańskich. Wtórował mu František Palacký. Na Kongresie Słowiańskim w Pradze w 1848 roku przedstawił on publicznie koncepcję przeobrażenia monarchii Habsburgów w federację równouprawnionych narodów, której istotną część mieli stanowić Słowianie<sup>20</sup>.

Mickiewicz przy całym swym panslawistycznym nastawieniu nie tracił z pola widzenia problemu zwalczających się idei polskiej i rosyjskiej. W związku z tym zaczął powątpiewać, czy jedność Słowian kiedykolwiek realnie istniała. Sceptycyzm poety zaznaczył się szczególnie w wykładzie IX kursu pierwszego, w którym dwukrotnie zaprzeczył on istnieniu jedności Słowian w przeszłości. Nie było jej, mówił, bo nie ma żadnych śladów, które mogłyby o niej zaświadczyć. Przeciwnie, „historia polityczna pracowała ciągle” (VIII, 110) nad rozdzieleniem ludów, które teraz są sobie coraz bardziej obce.

\* \* \*

18 Zob. wykłady IX i XI pierwszego kursu prelekcji paryskich (VIII, 108, 134).

19 W oryginale: „serve as a natural point of union for all Slavs”. Tak myśl Kopitara została przedstawiona w pracy: B. Trencsényi, M. Janowski, M. Baár, M. Falina, M. Kopeček, *A History of Modern Political Thought in East Central Europe*, t. 1: *Negotiating Modernity in the “Long Nineteenth Century”*, Oxford 2016, s. 192.

20 M. Kopeček [MK], “Context” of “Karel Havlíček Borovský. »*The Slav and the Czech*«, [w:] *Discourses of Collective Identity in Central and South east Europe 1770-1945. Texts and Commentaries*, red. B. Trencsényi, M. Kopeček, t. 2: *National Romanticism – the Formation of National Movements*, Budapest-New York 2007, s. 250.

Jeżeli żadna z idei towarzyszących rozwojowi cywilizacyjnemu najbardziej znaczących szczepów Słowiańszczyzny nie mogła stanowić fundamentu dla projektowanego zjednoczenia, warto zastanowić się, czy Mickiewicz dopuszczał możliwość osiągnięcia go w inny sposób. Zapisy prelekcji paryskich wskazują, że nie tylko dopuszczał, lecz także uznał działanie w tym kierunku za osobiste posłannictwo. W wypowiedzi inauguracyjnej pierwszy kurs wykładów tłumaczył:

Język i literatura tworzą jedyny węzeł między naszymi ludami; przez literaturę czujemy się wszyscy braćmi i synami jednej ojczyzny. Jedyna to dziedzina, która stanowi wspólną nam wszystkim własność, i ukazanie jej wartości jednako nam leży na sercu. [...] Zjednoczmy się na tym polu neutralnym, jedynym, którego neutralność wszyscy szanujemy. To pole umysłowe wyobrażają dla mnie na ziemi mury tej uczelni. [...] Tak, Panowie, w murach tej sali pragnę widzieć symbol naszego przyszłego zjednoczenia (VIII, 23).

Nie wśród idei będących źródłem antagonizmów, lecz bezpośrednio w „języku i literaturze” szukał Mickiewicz pewnych i trwałych ogniw łączących ludy słowiańskie. Dzieląc się swymi przemyśleniami ze słuchaczami, próbował nie tylko wznieść się ponad „podziały polityczne”<sup>21</sup> między Słowianami, ale też unieważnić różnice obyczajowe czy społeczno-kulturowe, które wewnątrz tej – niegdyś mniej lub bardziej skonsolidowanej – zbiorowości w ciągu wieków się wykształciły. Poszukiwał „neutralnego pola”, na którym Polacy, Rosjanie, Czesi etc. mogliby się połączyć – i wydawało mu się, że odnalazł je w języku oraz literaturze, dziedzinach wyrażających ducha wspólnoty w sposób wolny od uprzedzeń. Co więcej, uznał Collège de France za miejsce, w którym owo „zjednoczenie” mogłoby się symbolicznie rozpocząć, a wykłady – za wydarzenie gromadzące przedstawicieli różnych narodów i sprzyjające krystalizacji zasad budowania nowoczesnej wspólnoty.

Jedność Słowian postrzegał więc Mickiewicz nie jako fakt historycznie potwierdzony lub weryfikowalny, lecz jako ideę, której urzeczywistnienie wydawało mu się możliwe na „polu neutralnym” języka i literatury. Wywodowi profesora towarzyszy jednak refleksja na wskroś paradoksalna – że również język i literatura mogą być nośnikami spornych myśli i że znalezienie płaszczyzny porozumienia między podzielonymi plemionami słowiańskimi może okazać się zadaniem bardzo trudnym lub nawet niewykonalnym. Ten osobliwy sceptycyzm, brak wiary w zdolność Słowian do współdziałania, dostrzegł u Mickiewicza (jeszcze przed wykładami paryskimi) Jan Kollár. Z tego powodu przedstawił polskiego pisarza w słowiańskim piekle w drugim wydaniu poematu *Slávy dcera* (pierwsze wyd. 1824, drugie – 1832), nawiązującego kompozycją do *Boskiej komedii* Dantego<sup>22</sup>.

21 Zob. M. Kuziak, *O prelekcjach paryskich Adama Mickiewicza*, Słupsk 2007, s. 29.

22 Jak wskazuje Zofia Tarajło-Lipowska, „[...] Polacy zbyt mało, zdaniem Kollára, angażowali się w sprawę »wzajemności słowiańskiej«. Z podobnych powodów zresztą Kollár miał pretensje do Mickiewicza i w drugim wydaniu poematu [*Slávy dcera* – O.K.] umieścił go w piekle słowiańskim.

## Bibliografia

- Brodziński K., *List do redaktora „Dziennika Warszawskiego” o pieśniach ludu*, „Dziennik Warszawski” 1826, t. 4, nr 12, s. 173-184.
- Connelly J., *From Peoples into Nations. A History of Eastern Europe*, Princeton 2020.
- Kollár J., *Staroitalia slavjanská aneb objevy a důkazy živlů slavských v zeměpisu, v dějinách a v bájesloví, zvláště v řeči a v literatuře nejdávnějších vlášských a sousedních kmenů, z kterých zřejmo že mezi prvotními osadníky a obyvateli této krajiny i slavjane nad jiné četnější byli*, Vídeň 1853.
- Kollár J., *Wybór pism*, oprac. H. Batowski, przeł. H. Batowski, A. Bielowski, E. Bojanowski, A. Brosz, K. Turowski, R. Zmorski, Wrocław 1954.
- Kopeček M. [MK], „Context” of “Karel Havlíček Borovský. »The Slav and the Czech«, [w:] *Discourses of Collective Identity in Central and Southeast Europe 1770-1945. Texts and Commentaries*, red. B. Trencsényi, M. Kopeček, t. 2: *National Romanticism – the Formation of National Movements*, Budapest-New York 2007, s. 250-251.
- Kuziak M., *O prelekcjach paryskich Adama Mickiewicza*, Słupsk 2007.
- Mickiewicz A., *Dzieła*. Wydanie rocznicowe 1798-1998, red. Z. J. Nowak i in., t. 1-17, Warszawa 1993-2005.
- Polska wieków średnich, czyli Joachima Lelewela w dziejach narodowych polskich postrzeżenia*, t. 1-4, Poznań 1851-1856.
- Słowiańskie starożytności P.J. Szafarzyka*, przeł. H.N. Bońkowski, t. 1-2, Poznań 1842-1844.
- Stefanowska Z., *Legenda słowiańska w prelekcjach paryskich Mickiewicza*, „Pamiętnik Literacki” 1968, nr 2, s. 41-55.
- Szykowski M., *Czeskie odrodzenie w XIX wieku*, Warszawa 1948.
- Szykowski M., *Mickiewicz jedzie do Pragi: z cyklu „Polskie peregrynacje do Pragi i Karlowych Warów”*, „Pamiętnik Literacki” 1935, t. 32, nr 3-4, s. 441-480.
- Tarajło-Lipowska Z., *Historia literatury czeskiej. Zarys*, Wrocław 2010.
- Trencsényi B., *The Politics of “National Character”. A study in interwar East European Thought*, New York 2012.
- Trencsényi B., Janowski M., Baár M., Falina M., and Kopeček M., *A History of Modern Political Thought in East Central Europe*, t. 1: *Negotiating Modernity in the “Long Nineteenth Century”*, Oxford 2016.
- Witkowska A., „*Ja, głupi Słowianin*”, Kraków 1980.
- Zawadzka D., *Prelekcje Mickiewicza w oczach Lelewela*, [w:] *Prelekcje paryskie Adama Mickiewicza wobec tradycji kultury polskiej i europejskiej. Próba nowego spojrzenia*, red. M. Kalinowska, J. Ławski, M. Bizior-Dombrowska, Warszawa 2011, s. 299-317.

**Streszczenie:** Adam Mickiewicz w wykładach paryskich kształtował obraz tożsamości Słowian w odniesieniu do procesu rozwoju języka i dynamiki zachodzących w nim zmian. Postrzegał mowę nie tylko jako narzędzie służące poznawaniu historii i kultury Słowian, lecz także jako czynnik, który może przywrócić jedność narodom pozornie różnym i rozproszonym, które mają wspólne korzenie i które – jego zdaniem – tworzą wspólnotę pod względem etnicznym i cywilizacyjnym. Głosząc taką opinię, profesor Collège de France próbował wznieść się ponad

Poemat złożony z sonetów dzieli się na trzy śpiewy według głównych słowiańskich rzek (Sala, Łaba, Dunaj), treścią jest wędrówka poety w towarzystwie Miny (córki Sławy) oraz Milka (Amora słowiańskiego) po historycznych ziemiach słowiańskich. W drugim wydaniu przybywają nowe śpiewy: Léthé i Acheron, które wyobrażają »raj słowiański« i »piekło słowiańskie«. Z. Tarajło-Lipowska, *Historia literatury czeskiej. Zarys*, Wrocław 2010, s. 106.

„podziały polityczne” między Słowianami, a także unieważnić różnice społeczno-kulturowe, które wewnątrz tej – niegdyś mniej lub bardziej skonsolidowanej – zbiorowości w ciągu wieków się wykształciły.

**Słowa kluczowe:** Adam Mickiewicz, wspólnota etnolingwistyczna, pochodzenie etniczne

### **The Idea of the Ethnolinguistic Unity of the Slavs in Mickiewicz's Paris lectures**

**Summary:** Adam Mickiewicz created the image of the Slavs' identity in Paris lectures in reference to the process of language development and the dynamics of changes within it. He perceived language not only as a tool for learning about the history and culture of the Slavs but also as a factor that can restore the unity of these seemingly different and dispersed peoples, who have common roots and who form a single community under ethnic and civilizational considerations. By proclaiming such an opinion, professor at Collège de France tried not only to rise above the “political divisions” but also to override sociocultural differences that have grown over the centuries within this once more or less consolidated, community.

**Key words:** Adam Mickiewicz, Ethnolinguistic Unity of the Slavs, ethnicity

### **Biogram**

**Olaf Krykowski** – dr hab., prof. UZ, historyk literatury, od 2017 roku kierownik Zakładu Literatury Romantyzmu na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego. Specjalizuje się w badaniach nad literaturą i kulturą romantyzmu, w szczególności nad twórczością Mickiewicza i Słowackiego. Zajmuje się także komparatystyką, m.in. zagadnieniami syntezy i korespondencji sztuk. Jest autorem książek „*Słońce ogromnych kregi...*” *Malarskie inspiracje Słowackiego* (2002), *Tradycja bizantyjska w twórczości Mickiewicza* (2009), *Pogranicza romantyzmu – romantyzm pogranicza* (2016), a także redaktorem naukowym monografii zbiorowych (m.in. *Religie i religijność w literaturze i kulturze romantyzmu* (2008); *Śladami romantyków* (2010); *Tradycje bizantyjskie. Romantyzm i inne epoki* (2014); *Romantyzm warszawski 1815-1864* (2016); *Życie codzienne romantyków* (2017); *Pamięć Juliusza Słowackiego* (2021).